

Nie czas na dyskusje

Słaba opozycja lewicy francuskiej wobec nowych dekretów

PARYŻ, w kwietniu (tel. wł.) Republika zbroi się. Czyni to pośpiesznie, zmuszona nadrobić okres dwuletniego zaniedbania rządów Frontu Ludowego.

DEFICYT BUDŻETOWY

odziedziczony po rządach b. premiera Bluma, opóźnia tempo uzdrowienia skarbu i przemysłu i niebezpiecznie ciąży nad równowagą finansową kraju.

Należy zwiększyć źródła nie tylko na pokrycie niedoboru, ale także znaleźć pokrycie na olbrzymie wydatki, związane z dobrojem państwa.

Rząd prem. Daladier, po objęciu władzy, nakreślił plan ogólnego szeregu dekretów jeszcze w 1933 r., które dały wyniki zadawalające.

FRANK UZYSKAŁ STABILIZACJĘ

przwrócone zaufanie zagranicy spowodowało napływ obcych kapitałów, przemysł wykazywał wzrost 12 proc.

Wypadki polityczne w Europie zmusiły Francję do organizowania obrony kraju. Zasiła potrzebą wynalezienia dodatkowych dochodów na pokrycie olbrzymich wydatków zbrojeniowych, których budżet przewidywał. W tym celu uchwalone zostały przez Radę Ministrów

NOWE DEKRETY

regulują one sprawy finansowe, ekonomiczne oraz przynoszą niesłychanie ważną decyzję przedłużenia ilości godzin pracy w przemyśle prywatnym i instytucjach użyteczności publicznej (dotąd tylko przemysł, pracujący na potrzeby wojenne przewidywał zwiększenie godzin pracy).

Poza tym na tymże posiedzeniu zdecydowano emitować bony specjalnej

POZYCZKI OBRONY NARODOWEJ

której wpływy zostaną obruczone wyłącznie na cele obronne. Min. Reynaud w swym przemówieniu radiowym uzasadnił konieczność poniesienia tak wielkich ciężarów. Rząd musiał uciec się do posunięć radykalnych, do oszczędności i specjalnych podatków.

OJCZYZNA ZNAJDUJE SIĘ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Na cele obronne potrzebna jest suma 15 miliardów. W ogólnym wyliczeniu zbrojeń Francja nie może być wyprzedzona, nie może pozostać bezczynna.

Akcja rządu uzyskała pełne poparcie społeczeństwa

francuskiego, gotowego ponieść największe ofiary, jeżeli ceną tego wysiłku ma być pokój.

Przygotowania do Targów Poznańskich w pełnym toku.

Ostatnie wypadki polityczne na terenie międzynarodowym w niczym nie wpłynęły na tok przygotowań do Targów Poznańskich. Doroczny przegląd wytwórczości polskiej i zagranicznej odbędzie się w tygodniu od dnia 30 kwietnia do dnia 7 maja r. b.

Zarząd Targów Poznańskich pozostaje w stałym kontakcie z wystawcami zarówno polskimi, jak i zagranicznymi, zwłaszcza zaś z organizatorami wystaw tych państw, które w Targach Poznańskich biorą udział oficjalny. Są to Niemcy, Włochy, Węgry i Indie Brytyjskie.

Jak się dowiadujemy z korespondencji zarządu Targów Poznańskich z odpowiednimi placówkami np. berlińskimi i rzymskimi, wystawy państw oficjalnie na Targach Poznańskich reprezentowanych zapowiadają się w roku bieżącym b. okazale.

Francja zwalcza energicznie antynarodową propagandę w Alacji

PARYŻ, 25. 4. Agencja Havasa donosi: w celu zwalczania propagandy antynarodowej, prowadzonej w różnych formach we Francji, a w szczególności w Alacji i Lotaryngii, rząd francuski na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wydał szereg ważnych zarządzeń.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Chautemps, dotyczącego sytuacji Alacji i Lotaryngii, rząd postanowił rozwiązać trzy organizacje, których działalność była szkodliwa dla jednolitości narodowej. Są to: „Yungmanns Shast”, „Bund erwin von steinbach” i „Elsaessischer Volksbildungsverein”.

Prasa, niezależnie od przekonań politycznych zajmuje

JEDNOLITE STANOWISKO,

co do konieczności wspólnego wysiłku, jednak lewica poddaje ostrej krytyce metodę rządu w sprawie rozwiązania problemu źródła dochodu. B. premier Blum na łamach „Le Populaire” czyni zarzuty prem. Daladier, że dźwiganie ciężarów obarcza jedynie świat pracy i konsumenta.

Dekrety określa lewica jako

ANTYSOCJALNE,

godzące bezpośrednio w interesy mas robotniczych.

Naogół opozycja wypada słabo i ogranicza się do kilku pism socjalistycznych i komunistycznych. Nawet C. G. T. powstrzymało się od wszelkich demonstracji strajkowych.

Ogół społeczeństwa nie wykazuje najmniejszego niepokoju; zarządzenia nie wzbudziły protestu, przeciwnie opinia jest zgodna, że w obecnym czasie nie powinno być miejsca na dyskusje, a jedynie na zorganizowany wspólny wysiłek, a każdy Francuz powinien wypełnić swój obowiązek obywatelski.

J. C. S.

Umieć żyć niebezpiecznie

nakazem obecnej sytuacji

Reklama i ofiary

(J. W.) Okres oczekiwania na ostateczną decyzję, okres ogromnego napięcia nerwowego, konieczność ciągłego trwania w pogotowiu — wymaga dużego hartu duchowego. Na konieczność wytrzymałości nerwowej zwraca słusznie uwagę p. J. R. w „Małym Dzienniku”.

Silne nerwy — to właśnie wytrzymałość, zdolność czekania bez niecierpliwości, a zawsze dzielnie i zawsze uważnie, na chwilę, która może nadejść. Silne nerwy — to zarazem niecierpanie głowy, nie przerywanie niepotrzebnie toku swych normalnych prac w chwili niebezpiecznej, ale wykonywanie ich z jeszcze większą sprawnością, jeszcze większą

precyzją, jeszcze większą przytomnością niż zazwyczaj.

„Umieć żyć niebezpiecznie” — oto czego wymaga obecna epoka historyczna od naszego pokolenia, umieć przewidywać się do normalnej i najbardziej wyjątkowej pracy. Jakby czekały nas jeszcze dziesiątki lat po koju, a jednocześnie trwać w pełnym rytmie bojowym, jakby wojna dziś już miała wybuchnąć. Z tej właśnie wytrzymałości nerwów składamy i składać będziemy egzamin wobec historii, i wobec generacji co po nas przyjdą.

Nie wiemy bowiem, kiedy wybuch nastąpi, jak długo mogą trwać zmagania zbrojne, czy może uda się grozę wojenną odsunąć jak najdalej. — Trudność sytuacji

leży w tym, aby wysiłek był jednak ciągły, nie rwany, tymczasowy, aby połączyć napięcie wysiłku z jego trwałością — tę trudność jednak musimy przełamać.

Podobne uwagi pisze „Kurier Poranny”.

Dzisiaj pozostaje nam tylko jeden temat: zwarta siła całego narodu, z dyscyplinowanego i skupionego przy Naczelnym Wodzu i gotowego do wypełnienia historycznych zadań.

Nie innego nie może nam zaprzętać uwagi. Wszystko inne jest w tej chwili nieważne i musi być oddane do przechowania, jako balast, który utrudnia realizację głównego celu. Pisząc oneogad o tobołkach podkreślił z naciskiem, że przekazanie ich przez właścicieli do przechowania uważamy za objaw pomyślny, świadczący o zdrowym instynkcie wszystkich ośrodków politycznych życia polskiego. Te opinie chcemy jeszcze raz uwidatnić, aby nie było pod tym względem żadnych wątpliwości.

Te zdania obowiązują. — Tobolki muszą złożyć naprawdę wszyscy. — Ale samo złożenie tobołków, poto aby trwać w bierności nie wystarczy — konieczna jest praca pozytywna, ponadpartyjna — do wykonania, której należy zużyć siły uwolnione od dźwigania tobołków.

„Robotnik” pisze właśnie o tym wysiłku społeczeństwa, dla zbudowania potęgi lotniczej, zwracając uwagę na niewspółmierne ofiary tych, których nie stać, warstw najbardziej potrzebnych i tych, którzy mogliby dać o wiele więcej niż deklarują.

Lecz równocześnie idą też i ci, których „stać”. Ci idą szumnie — tak, jak ich widziano i słyszano — i jak najgłośniejszą reklamą swoją „ofiary”, jakkolwiek w porównaniu do ofiar głodujących nieraz robotników i emerytów — złożenie kilku czy kilkunastu tysięcy nie jest z ich strony żadną ofiarą.

Szkoda tylko, że „Robotnik” zapominał dodać, iż najgłośniejszą reklamą swoje ofiary żydzi — a dają stosunkowo znikomą sumę.

W reklamie swej żydzi twierdzą, że chodzi im o obronę Polski, a oto „Nasz Przegląd” zdradza raz jeszcze istotne cele polityki żydowskiej.

Jedną z poważnych przyczyn tego chaosu jest sprawa ustroju, przy czym ideologia styka się tu z interesami realnymi. Przede wszystkim, jak rzekliśmy, podwaliną nowego ładu było respektowanie praw mniejszości — obywatelskich i kulturalnych — a nie jest ono do pomyślenia bez ustroju demokratycznego.

Respektowanie praw mniejszości — to znaczy umożliwienie im pasywowania i wyzysku międzynarodowego kapitału.

Jugosławia zagrożona czeka na oparcie w państwach zachodu

Ze względu na swą sytuację geograficzną i bitność armii, 15-milionowa Jugosławia mogłaby być oparciem nielada w walce z Niemcami, tymbardziej, że ludność tego kraju znana jest ze swego antyniemieckiego i antywołoskiego usposobienia. Do dziś dnia Serbowie pienia się na wspomnienie bezowocnych walk w obronie Fiume (Rjeki) i dumnej Zary. Inicjator „powstania”, niedawno zmarły poeta D'Annunzio, jest chyba najwięcej znienawidzoną postacią wśród ludności wybrzeży jugosłowiańskich.

SPORY RODZINNE

Nieszczęściem tego kraju jest trwający po dziś dzień rozłam między Słowenami, Kroatami a Serbami. Istniejące tarcia dają się uzasadnić historycznie: wychowanie w ciężkich warunkach tureckiej niewoli — Serbowie przedstawiają typ wybitnie różniący się od szczerpów słowiańskich wybrzeży adriatyckich, które niedawno dopiero zostały oderwane od monarchii habsburskiej. Tu instynkt narodowy prawosławnych Serbów walczył z Islamem, tam ludność słowiańska walczyła o swe prawa do życia znajdowała się pod przemożnym wpływem katolicyzmu, kultury włoskiej, węgierskiej i wreszcie Wiednia. Tragizna śmierć króla Aleksandra przerwała naturalny proces scalenia narodowości jugosłowiańskich w jeden potężny organizm narodowy.

ELASTYCZNA NEUTRALNOŚĆ

Śmierć wybitnego monarchy w dużym stopniu wpłynęła również na zmianę orientacji politycznej: zamiast dawnego systemu oparcia się o Francję, sojusznika z okresu wielkiej wojny, Jugosławia, podczas regencji wszechwładnego

księcia Pawła, wybrała system elastycznej neutralności, który w ostatnim czasie podczas rządów premiera Stojadinowicza wykazywał silne tendencje proniemieckie i prowłoskie.

Za swoje surowce — Jugosławia otrzymywała broń i amunicję z Włoch i III Rzeszy. Francja tolerowała taką sytuację, gdyż uwalniała ją to od kłopotów, związanych z koniecznością finansowania Jugosławii.

SKOMPLIKOWANA DYMISJA

Dopiero po konferencji monachijskiej rzekomo pod naciskiem Anglii premier Stojadinowicz otrzymał w lutym b. r. dymisję. Podczas ostatnich wyborów, zainicjowanych przez Stojadinowicza pomimo poparcia grupy prorządowej wszelkimi środkami i presją administracyjną — opozycja, skoncentrowana w obozie polityki kroackiego Maczka, zyskała 48 proc. głosów; aczkolwiek arytmetyka wyborcza przyznała partiom rządowym 320 krzeseł, a opozycji tylko 52. — porażka była

DZIEŃ W POLITYCE

KURACJA WITOSA
Wincenty Witos, który rozpoczął kurację w Rabce, nie zamierza aż do jej ukończenia opuszczać Rabki. Stąd też wszelkie pogłoski o wyjeździe do Zakopanego nie odpowiadają prawdzie.

ROZMOWY POLSKO - UKRAIŃSKIE

Z inicjatywy prywatnej, na neutralnym gruncie we Lwowie miały miejsce rozmowy polsko - ukraińskie o charakterze informacyjnym. Dotyczyły one stosunków polsko - ukraińskich na terenie ziem południowo - wschodnich. Biorący udział w tych rozmowach występują we własnym imieniu. Podkreśla się, że o ile „wachlarz polityczny” ze strony polskiej jest szeroki, o tyle ze strony ukraińskiej ogranicza się tylko do jednego ze stronnictw.

PISMO JĘDRZEJA MORACZEWSKIEGO

Jędrzej Moraczewski zapowiedział wydawanie pisma p. t. „Głos Niezależny”. W skład zespołu redakcyjnego mają wejść wybitni działacze Z. Z. Pomimo to pismo nie będzie uzależnione od żadnej organizacji.

DELEGACI PPS. U PREMIERA
Przyjeżdżając na audiencję przez p. premiera gen. Składkowski delegacji CKW PPS w dniu 25 bm. wywołało bardzo duże zainteresowanie. W kołach politycznych stolicy, które oczekują oficjalnego komunikatu, wyjaśniającego cele audiencji.

ODWOŁANIE MANIFESTACJI LUDOWYCH

Na dzień 23 bm. były przygotowane przez Stronnictwo Ludowe we wszystkich powiatach woj. kieleckie go uroczystości racławickie, na których prócz historycznych oraz aktualnych części programu miały być powzięte uchwały, dotyczące stano-

widoczna. Posłowie opozycji wzięli udział w tym manifestacji, a dr. Maczek zapowiedział, że zwoła oddzielny sejm, lecz nie w Belgradzie, a w Zagrzebiu. W tych warunkach pięciu członków rządu podało się do dymisji, nie chcąc tolerować zgubnej polityki rozbięcia narodowego. Nie zadowolone z wewnętrznej polityki Stojadinowicza zbiegło się z życzeniami angielskimi i na czele rządu stanął minister Cvetkovicz.

ZAGROŻENIE Z TRZECH STRON

W chwili obecnej polityka zagraniczna zależy jednak wyłącznie

TRUSKAWIEC
ZDROJOWISKO
SIARCZANO-SOLANKOWE
SEZON WIOSENNY
OD 15 KWIETNIA

wiska chłopów w gotowości obrony granic państwa.

Ze względu na napiętą sytuację międzynarodową, w myśl uchwały NKW Str. Ludowego, zarząd wojewódzki w Kielcach odwołał zapowiedziane manifestacje.

Triumf szkoły polskiej na Śląsku

Wyniki wpisów do szkół powszechnych

Kłeska propagandy niemieckiej

KATOWICE, 25. 4. Na Górnym Śląsku zostały zakończone wpisy do szkół powszechnych. Dotychczas znane są jedynie orientacyjne wyniki, jednak już na ich podstawie stwierdzić należy wspaniałe zwycięstwo

szkoły polskiej, wbrew propagandzie niemieckiej. Jednym z najważniejszych atutów propagandy niemieckiej miały być ostatnie sukcesy Trzeciej Rzeszy.

Wzmocnienie propagandy nie tylko

nie poczyniło żadnych szkodliwych zmian w zwartym froncie społeczeństwa polskiego, ale w wielu wypadkach przetrwało społeczeństwo jednostki, pozostające dotąd w orbicie wpływu niemieckiego.

Świadczy o tym fakt, że np. w Chorzowie, Siemianowicach, Wesołowie, Bielszowicach i Kończykach zapisało się do szkoły mniejszościowej o 40 proc. młodzieży niemieckiej, a w roku ub., w Janowie, Mysłowicach 50 proc., Szopienicach, Brzozowicach i Kamieniu o 75 proc. mniej itd.

Gdańsk zależy od Polski stwierdza „Osservatore Romano”

RZYM, 25. 4. „Osservatore Romano” (z dn. 22 bm.) poświęca dłuższy artykuł Gdańskowi („La situazione di Danzica”) z racji pogłosek, jakoby Trzecia Rzesza zgłosiła pretensje do tego miasta. Organ watykański kreśli historię utworzenia na podstawie Traktatu Wersalskiego wolnego miasta, jego statut, konstytucję wewnętrzną, umowy i współzależność z Polską, która otrzymała specjalne uprawnienia i przywileje zarówno w swym własnym interesie, jak i w interesie żywotnym samego Gdańska.

Swój interesujący artykuł o Gdańsku kończy w ten sposób „Osservatore Romano”:

„Pomimo tego przesunięcia orientacji polskiej w kierunku Gdyni, Polska jest zawsze zainteresowana bezpośrednio losem Gdańska, który jest złączony z lo-

sem korytarza polskiego, stanowiącego dla Polski przestrzeń życiową (Lebensraum). To wyjaśnia, dlaczego nie była by możliwa zmiana sytuacji politycznej Gdańska bez zgody Polski, która poza prawami nabytymi, musi tam bronić swych niezwykle ważnych interesów życiowych”.

Konsystorz papieski w końcu maja

PARYŻ, 25. 4. Agencja Havasa podaje z Miasta Watykańskiego, że w końcu maja, lub na początku czerwca odbędzie się konsystorz papieski, na którym m. in. mają być kreowani nowi kardynałowie.

Szybowiec niemiecki

wylądował pod Poznaniem

POZNAN, 25. 4. Na polu rolnika Koellera w gromadzie Dąbrówka Leśna pod Obornikami wylądował przymusowo szybowiec niemiecki „D 4.800” o rozpiętości skrzydeł 16 mtr.

Kierowca szybowca, 27-letni nauczyciel niemieckiej szkoły szybowcowej w Trebinie, Ludwik Hoffmann, zgłosił się do posterunku P. P. w Obornikach, gdzie znalazł, że szybowiec został przyniesiony do Polski silnym prądem wiatru.